

Zaczyna się. Po prologu jakim było spotkanie z Fiorentiną i po przerwie reprezentacyjnej, startuje pierwszy maraton meczowy w tym sezonie. Giallorossich czeka prawdziwa próba sił (siedem meczów w dwadzieścia dwa dni), która rozpocznie się późnym sobotnim popołudniem. Zespół Garcii zmierzy się o 18, na wyjeździe, z beniaminkiem Serie A, Empoli, w meczu drugiej kolejki Serie A. Drużyny przystępują do sezonu z zupełnie innymi celami, a "mistrzostwem" dla Empoli będzie utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Mimo takich różnic, Giallorossi muszą się mieć na baczności i przede wszystkim nie zlekceważyć rywala, co kończyło się źle w przeszłości. Zapowiada się zacięty pojedynek.

Drużyny spotykały się do tej pory 18 razy. Lepszy bilans mają oczywiście Giallorossi, którzy wygrali 12 razy przy 3 remisach i 3 porażkach. Na „Castellani” bilans jest już bardziej wyrównany. Tu 4 z 9 pojedynków wygrała Roma, dwukrotnie zespoły dzieliły się punktami, a 3 razy lepsze było Empoli. Azzurri polepszyli domowe statystyki pojedynków z Romą w ostatnim czasie. Ostatni mecz drużyn w Empoli zakończył się bowiem remisem 2-2, a poprzednie dwa zwycięstwami gospodarzy (po 1-0). Tym samym Giallorossi nie wygrali na „Castellani” od 2003 roku, gdy prowadzony przez Capello zespół zwyciężył 2-0, a okrasą meczu był lob Tottiego zza pola karnego. W ostatnim spotkaniu ogółem, które zostało rozegrane w Rzymie, 2-1 wygrała Roma.

M.in. ten wynik przysłużył się do degradacji Empoli, któremu zabrakło punktu do utrzymania w Serie A. Roma jednak, bardziej niż w bezpośrednich pojedynkach, przyczyniła się do braku utrzymania drużyny z Toskanii w ostatniej serii spotkań. Giallorossi, walczący przez chwilę korespondencyjnie o mistrzostwo, wiedząc o prowadzeniu 2-0 Interu, opadli z sił w pojedynku z Catanią i dali sobie strzelić bramkę wyrównującą. Przez tego właśnie gola, zdobytego przez Catanię na pięć minut przed ostatnim gwizdkiem sezonu, Empoli pożegnało się z Serie A. I to na dosyć długo. Azzurri wracają bowiem do Serie A po sześciu sezonach spędzonych na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Obecny sezon w Serie A jest dla Empoli jubileuszowym, dziesiątym w historii. Na salony zespół z Toskanii awansował jako wicemistrz Serie B.

Celem na sezon jest oczywiście utrzymanie, które, jeśli patrzeć tylko na statystyki, powinno się udać. Zespół Azzurrich bowiem, przy każdym z dotychczasowych podejść, utrzymywał się w pierwszym sezonie po powrocie do Serie A. Tak było w rozgrywkach 1986/1987, 1997/1998, 2002/2003 i 2005/2006. Tylko raz jednak, w latach 2005-2008, zespół udało się utrzymać w Serie A dłużej niż w jednym sezonie. Dziś jednak ta statystyka nie gra roli, gdyż celem jest utrzymanie na kolejny sezon. Tą drogę podopieczni Maurizio Sarriego rozpoczęli od falstartu. Beniaminek Serie A przegrał na inaugurację 0-2 z Udinese. Drużynę z Toskanii ukarał wciąż świetny Di Natale, strzelec dwóch goli. Podobną postać, choć „szalejącą” bardziej w karierze na boiskach Serie B, ma w swoim zespole trener Sarri. Mowa tu o 35-letnim Francesco Tavano, który zaliczył też w karierze epizod w Romie. Napastnik z Caserty wrócił do Empoli po pięciu sezonach spędzonych między Valencią, Romą (po pół roku gry) i Livorno (cztery lata gry), stając się ponownie najlepszym strzelcem klubu. W ostatnich trzech sezonach zdobył w Serie B aż 65 goli, nigdy nie schodząc poniżej 20 trafień. Sumując wcześniejsze wyczyny, dla Azzurrich zdobył już, między Serie A i Serie B, 108 bramek. I to właśnie on, mimo 35 lat na karku, ma być główną bronią trenera Sarriego w mieszance wiekowej Empoli. Sam trener przeszedł ciekawą drogę w karierze, od prowadzenia drużyn w siódmej włoskiej klasie rozgrywkowej, aż do Serie A, w której w wieku 55 lat, debiutuje właśnie teraz.

Debiutantem był tutaj, ale niemal dokładnie rok temu, Rudi Garcia. Francuz dokonał cudu, robiąc z zespołu przegranego w trzech kolejnych sezonach, drużynę, która pobiła kilka klubowych rekordów i przez długi czas walczyła o tytuł z Juventusem. Sił zabrakło w środku sezonu, gdy pojawiła się seria czterech remisów, czy późniejsze, nieudane pojedynki z Lazio i Interem. Inaczej ma być tym razem, a niemal wszyscy zapowiadają walkę o tytuł. Po to właśnie wzmocniono zespół o wielu doświadczonych graczy, a przede wszystkim stworzono mocną ławkę rezerwowych, która nie zmniejsza znaczenia potencjału pierwszego składu. Na lewą obronę, gdzie przed rokiem zmuszeni byli grać Romagnoli czy Torosidis, przyszli Cole i Holebas, a wyjściem awaryjnym ma być Emanuelson. Na środku obrony, w miejsce Toloi i Romagnolego, pojawili się ograni Astori i Yanga-Mbiwa. Młodych Mazzitellego i Ricciego zmienili w pomocy równie młodzi, ale bardziej utalentowani Paredes i Ucan. W ataku nikt nie odszedł, a doszedł Iturbe.

Takie ruchy miały oczywiście na celu zbudowanie zespołu, który będzie walczył o mistrzostwo, ale też spróbuje coś osiągnąć w Lidze Mistrzów. I właśnie w związku z europejskimi pucharami, podopiecznych Garcii czeka teraz prawdziwa próba sił. Zespół rozegra siedem meczów na przestrzeni 22 dni, nie mając odpoczynku w środku tygodnia aż do dni po piątym października, gdy maraton zakończy pojedynek z Juventusem. Mówi się, że Rudi Garcia będzie szachował siłami graczy i wystawi w najbliższych dwóch meczach zupełnie inne jedenastki, jednak sam Francuz uspokaja, twierdząc, iż problemem będą dopiero mecze numer cztery, pięć

i sześć. Tak czy owak, Garcia nie może lekceważyć żadnego rywala, a tym bardziej beniaminka z Empoli, który walczyć będzie w tym sezonie o utrzymanie i aby wyrwać rywalom każdy możliwy punkt. W dodatku Roma pojedzie na stadion, z którego przegranych schodziło ostatnich ośmiu rywali. Chcąc walczyć o tytuł, Giallorossi nie mogą lekceważyć nikogo, gdyż każdy mały punkt, stracony w niepotrzebnych okolicznościach, może zaważyć w walce o wysokie cele. Jak na razie, Roma zrobiła pierwszy mały krok w drodze na szczyt, pokonując w pierwszej kolejce Fiorentinę. Podopieczni Garcii nie dali pograć rywalom przez pierwszych 60 minut, czego efektem było prowadzenie 1-0. Później, w wyniku braku sił, o czym mówił po meczu De Rossi, pozwolili rywalom stworzyć groźne sytuacje. Na szczęście w doliczonym czasie gry trafił Gervinho i zakończyło się wygraną 2-0.

Forma Empoli:

31.08.2014, 1 kolejka Serie A: Udinese - EMPOLI 2-0

24.08.2014, III runda Coppa Italia: EMPOLI - L'Aquila **3-0** (Verdi, Tajano **x2**)

20.08.2014, Sparing: Tuttocuoio - EMPOLI 1-1 (Rovini)

17.08.2014, Sparing: Fortis Juventus - EMPOLI **0-6** (Verdi, Mchedlidze, Pucciarelli, Rovini, Tavano **x2**)

09.08.2014, Sparing: Sassuolo - EMPOLI **1-2** (Mchedlidze, Gargiulo)

Forma Romy:

30.08.2014, 1 kolejka Serie A: ROMA - Fiorentina **2-0** (Nainggolan, Gervinho)

23.08.2014, Sparing: AEK - ROMA **1-2** (Iturbe, Keita)

19.08.2014, Sparing: ROMA - Fenerbahce 3-3 (Totti, Destro **x2**)

15.08.2014, Sparing: Wiener - ROMA **1-4** (Gervinho, Pjanic, Iturbe, Ljajic)

10.08.2014, Sparing: Eltendorf - ROMA **0-5** (Gervinho, Somma **x2**, Totti **x2**)

Roma rozpoczyna prawdziwą próbę sił, dlatego Rudi Garcia będzie zmuszony rotować składem. Według mediów, w meczach z Empoli i CSKA możemy zobaczyć

dużo różnic w wyjściowych jedenastkach, a tych zapowiada się siedem. Pewniakami do gry w obydwu meczach mają być Astori, Pjanic, Nainggolan i De Sanctis. Poza tym możemy zobaczyć trzy zmiany w obronie, porównując skład ze spotkania z Empoli i CSKA, jedną w pomocy i trzy w ataku. W ofensywie Rudi Garcia ma największe pole do wyboru i może wystawić dwie mocne trójki atakujących. Dodatkowo w zanadrzu są jeszcze Borriello i młody Sanabria. Zdaniem mediów, z Empoli zagrają Florenzi, Destro i Ljajic, aby w Lidze Mistrzów, ze świeżymi siłami, wybiegli Totti, Gervinho i Iturbe. To bardzo prawdopodobne rozwiązanie. W pomocy Rudi Garcia może wybrać w najbliższych meczach z sześciu graczy (nie licząc Florenziego), choć wydaje się, iż Ucan i Paredes to opcje awaryjne. Stąd, zarówno z Empoli, jak i CSKA, na murawie zobaczymy Pjanica i Nainggolana. Z Empoli zagra na pewno De Rossi, jako że jest zawieszony w rozgrywkach Champions League. Wicekapitan Giallorossich musi odcierpieć karę jeszcze z sezonu 2010/2011, gdy w meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów, z Shakhtarem Donieck, uderzył łokciem Dario Srnę. W obronie na mecz z Empoli powinno dojść do jednej zmiany w porównaniu do meczu z Fiorentną. Na lewej stronie może zadebiutować Holebas, tak aby Cole przygotował się na Ligę Mistrzów. Na mecz z CSKA powinny się też przesunąć powroty Maicon (opóźnione przygotowania do sezonu) i Castana (powrót po kontuzji). Stąd, w sobotę, obok Holebasa, zobaczymy ponownie Torosidisa, Manolasa i Astoriego.

Przypuszczalny skład Empoli:

Sepe

Laurini Tonelli Rugain Hysaj

Vecino Valdifior Croce

Verdi

Tavano Mchedlidze

Kontuzjowani: Maccarone

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Manolas Astori Holebas

Pjanic De Rossi Nainggolan

Florenzi Destro Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Curci, Ucan, Sanabria

-

-

Przedmeczowe ciekawostki:

- sobotnie zawody poprowadzi **Andrea Gervasoni**, arbiter szczęśliwy dla Giallorossich. Z 9 meczów, które prowadził, Roma wygrała aż 7, remisując 3-3 z Livorno w sezonie 2009/2010 (wówczas wszedł na boisko zastępując pierwszego sędziego) i przegrywając raz, w sezonie 2011/2012, z Genoą. Ostatnim meczem Romy, który prowadził Gervasoni, było wygrane 4-0, domowe spotkanie z Catanią z poprzedniego sezonu. Bilans Empoli w meczach prowadzonych przez tego arbitra to 2 remisy i 2 porażki,

- Roma nie wygrała w Empoli od 11 lat, a konkretnie od 21 grudnia 2003 roku, gdy dwa gole Tottiego, w tym pamiętny lob zza pola karnego, dały wygraną 2-0. Później dwukrotnie wygrali gospodarze, a raz był remis,

- Empoli z kolei wygrało ostatnio z Romą u siebie 7 lat temu, gol Pozziego dał zwycięstwo 1-0,

- Roma jest zespołem, któremu Empoli strzeliło najwięcej goli w historii występów w Serie A - 16,

- z drugiej strony Giallorossi są drugą drużyną po Interze, która zafundowała Empoli najwięcej porażek w Serie A. Roma wygrywała z zespołem z Toskanii 12 razy, Inter -

13,

- Empoli legitymuje się serią 8 domowych zwycięstw w oficjalnych pojedynkach
- w poprzednim sezonie, pierwsza wyjazdowa wygrana Romy miała miejsce właśnie w Toskanii. W 1 kolejce Giallorossi wygrali 2-0 z Livorno,
- Roma wygrała w zeszłym sezonie 11 meczów wyjazdowych, zdobywając łącznie 37 punktów (43,50% całej sezonowej zdobyczy),
- w pierwszych pięciu meczach wyjazdowych Roma zdobyła komplet punktów, pokonując Livorno, Parmę, Sampdorię, Inter i Udinese i wyrównując klubowy rekord pod względem takiej serii z sezonów 2005/2006 i 2009/2010,
- Roma była w tamtym sezonie siódmą siłą ofensywną na wyjazdach (28 strzelonych goli) i trzecią defensywną (16 straconych bramek). Częściej na terenie rywali strzelały drużyny Interu, Napoli, Juventus, Parmy, Milanu i Fiorentiny. Lepiej broniły się Juventus i Fiorentina,
- Mattia Destro ma szansę na 100-ny oficjalny występ na włoskich boiskach. Do tej pory zaliczył 87 meczów w Serie A i 12 w Coppa Italia, grając w Genoi, Sienie i Romie,
- taki sami jubileusz może obejść jutro Miralem Pjanic, który rozegrał 93 mecze w Serie A i 6 w Coppa Italia.

Ostatnie pojedynki zespołów:

22.03.2008 ROMA – Empoli 2-1 (Panucci, Tonetto – Giovinco)

04.11.2007 Empoli – ROMA 2-2 (Giuly, Brighi – Vanucchi, Giovinco)

17.02.2007 Empoli – ROMA 1-0 (Pozzi)

01.08.2006 ROMA – Empoli 1-0 (Montella)

19.02.2006 ROMA – Empoli 1-0 (Perrotta)

Mecz pokaże *Oragne Sport*, start o 17:55.

Autor: abruzzi